

Jak nie wciągnąć się w historię, która zaczyna się od słów Adriana Ardevola i Boscha: *Dopiero wczoraj wieczorem, idąc zmoczonymi deszczem ulicami Vallcarki, zrozumiałem, że przyjście na świat w tej rodzinie było niewybaczalnym błędem*. Książka to przedśmiertna spowiedź Adriana Ardevola z całego życia, jego przyjaźnie, miłości do kobiety, do książek i muzyki i historia... skrzypiec.

To nie jest książka łatwa. Jej przeczytanie wymaga skupienia i umiejętności balansowania między terażniejszością a przeszłością opisywaną przez bohatera. Warto jednak podjąć ten trud, a historia zapadnie głęboko w pamięć.